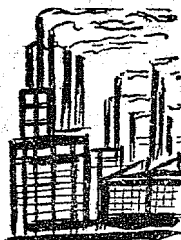


LSA

z Łodzi

Prawdziwy teatr

Zespół Ochłopkowa oczarował widownię



Bódk, w kwietniu. Po pełnych sukcesów występach teatru kukiełek Obraz cowa zawiązał do Łodzi Moskiewski Teatr Dramatyczny kierowany przez artystę ludowego Mikołaja Ochłopkowa. Trzy występy tego znakomitego zespołu pozwalają stwierdzić, że tak jak i inne dziedziny życia kulturalnego tak i sztuka dramatyczna od twórcza stoi w Związku Radzieckim na najwyższym poziomie.

Zespół ten wystąpił na scenie Teatru Wojska Polskiego a ponadto dał kilka przedstawień zamkniętych w świetlicach fabrycznych. Wszędzie kontakt widowni ze sceną nawiązał się bardzo łatwo i wszystkie występy dały widzom asumpt do manifestacji uznania dla sztuki radzieckiej w ogóle.

Teatr Ochłopkowa przedstawił nam trzy utwory sceniczne: sztukę A. Szejn'a pt. „Sąd honorowy” i dwie wielkim powodzeniem cieszące się w Moskwie komedie muzyczne Aleksieja Arbuźowa „Tania” oraz Wiktora Guźjewa „Wiosna w Moskwie”.

Jakie problemy poruszają te utwory? Tematem „Sądu honorowego” jest walka o uwolnienie ludzkości od bólu fizycznego. Prowadzą tę szlachetną walkę oczywiście uczeni. Jednemu z nich udaje się dokonać wiekopomnego wynalazku i przed ludzkością staje perspektywa życia, którego nie trapi ból

fizyczny. Treścią komedii muzycznej „Tania” jest życie rosyjskiego inżyniera-konstruktora i jego żony Tania, pragnącej żyć tylko dla męża. Pomiedzy małżonkami staje druga kobieta. Wkrótce małżonkowie rozchodzą się a Tania, rodzi dziecko i nadal nie przestaje kochać ojca swego syna, któremu poświęca się całkowicie. Wiosna w Moskwie” jest komedią nowego typu. Napisana lekko z urozmaiconą bezpretensjonalną miłą muzyką, porusza ona jednak problem poważny. Jest nim zagadnienie naukowej pracy zespołowej i roli opinii społecznej jako czynnika wyrównującego błędy jednostki.

Gościna teatru moskiewskiego, w Łodzi tak bardzo pożądana w okresie coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego znalazła tu właściwy, sendeczny oddźwięk. Nie należy też chyba przypuszczać, że wizyta artystów moskiewskich w robotniczej Łodzi była wydarzeniem wyjątkowym. Z pewnością przyjemność okłaskiwania rosyjskich zespołów dramatycznych nadarzy się nam jeszcze niejednokrotnie.

Marek - Raff.